NIEDZIELA PALMOWA, CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ

Rok C

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił? *Ps 22*

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza (przed procesją):

Jezus ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy. Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie oślę uwiązane, którego nikt jeszcze nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego odwiązujecie, tak powiecie: „Pan go potrzebuje”». Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali oślę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiązujecie oślę?». Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje». I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, słali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zbocza Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I wołali głośno: «Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach». Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom». Odrzekł: «Powiadam wam, jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą». **Łk 19, 28-40**

R O Z W A Ż A N I E

Idąc drogą prowadzącą pod górę do Jerozolimy, mijało się dwie wioski położone po wschodniej stronie ciągnącego się z północy na południe wzniesienia zwanego Górą Oliwną: Betfage i Betanię. Od Góry Oliwnej do Jerozolimy są już tylko trzy kilometry w kierunku zachodnim. By przygotować swoje przybycie, Jezus posyła spośród uczniów – tak, jak to zazwyczaj czynił (10,1; 22,8) – do wioski. Ich zadaniem jest przyprowadzić Mu oślę. Samo zwierzę, jak również informacja, że nie dosiadał go żaden człowiek, wskazują na godność Jezusa jako Króla Jerozolimy:

Wołaj radośnie, Córo Jeruzalem!
Oto Król twój idzie do ciebie,
sprawiedliwy i zwycięski.
Pokorny – jedzie na osiołku,
na oślątku, źrebięciu oślicy (Za 9,9)

Ponieważ król miał prawo w razie potrzeby przejąć każde zwierzę (1Sm 8,16), Jezus instruuje uczniów, by na ewentualne pytanie, dlaczego odwiązują oślę, odpowiedzieli, że Pan (*gr Kyrios*) je potrzebuje. Uczniowie znajdują wszystko tak, jak im powiedział. Podobnie będzie, gdy Piotr i Jan zostaną wysłani, by przygotować Paschę (22,13). Jezus daje w ten sposób wyraz swojej świadomości tego, że plan Boga musi zrealizować się nie tylko przez zapowiedzianą mękę (18,31-33), lecz również w tego rodzaju szczegółach. Pytanie skierowane do uczniów, dlaczego odwiązują oślę, i ich wcześniej przećwiczona z Jezusem odpowiedź zostaną powtórzone w tym wersecie, by podkreślić, że Jezus jest PANEM *(gr Kyrios).* Ten sam tytuł pojawiła się dwukrotnie podczas opisu Jego spotkania z Zacheuszem (19,8). Również sposób, w jaki uczniowie odnoszą się do Jezusa, podkreśla, że jest królem. Kiedy na przykład Dawid mianował następcą Salomona, kazał swoim urzędnikom wsadzić go na swoją mulicę (1Krl 1,33). Podobnie uczniowie wsadzili Jezusa na oślę. Także kiedy Elizeusz namaścił Jehu na króla północnego królestwa Izraela, dowódcy wojskowi rozesłali przed nowym władcą swoje okrycia (2Krl 9,13). Uczniowie Jezusa podobnie zarzucili swe płaszcze na oślę, na którym miał usiąść Jezus, a potem, gdy jechał, słali je na drodze.

Druga część perykopy rozpoczyna się od powtórzenia nazwy miejsca, w którym dzieją się opisywane wydarzenia, czyli Góry Oliwnej. Jezus będzie zjeżdżał na osiołku z zachodniego zbocza góry, odpowiedź pozdrawiających Go uczniów i tłumów stanowi zaś podsumowanie wszystkich wcześniejszych reakcji. Za sprawą wszystkich cudów, które widzieli – takich jak uzdrowienie niewidomego

– Jego uczniowie zaczęli wielbić Boga (18,43). Krzyczą donośnym głosem, jak uzdrowiony trędowaty (17,15), i radośnie, jak wszyscy, którzy byli świadkami Jego cudów (13,17). Jezus zostaje obwołany królem słowami Psalmu, który był rozumiany historycznie, jako przedstawienie króla Izraela: ***Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie*** (Ps 118,26). Jan Chrzciciel już wcześniej mówił o tym, który idzie (3,16; 7,19-20), i sam Jezus zapowiedział, że Jeruzalem ujrzy Go dopiero, gdy zostaną wypowiedziane właśnie te słowa (13,35). Teraz, gdy zbliża się do miasta i widzi je przed sobą, nadszedł właśnie ten czas i w tej chwili wszystko się wypełnia (18,31). Musimy także dodać, że w środku wersetu z Psalmu 118 zostało dodane w Ewangelii słowo ***król*** – tytuł będący kulminacją całej sekcji podróży do Jerozolimy. Ta proklamacja uzupełnia słowa wyznania mesjańskiego Piotra pod koniec sekcji opisującej działalność publiczną Jezusa w Galilei (9,20). Oba tytuły są powiązane z królem Dawidem: *„Mesjasz jest synem Dawida”* (20,41) i *„królem”* (23,2). Jednakże, podczas gdy Dawid zdobył Jeruzalem orężem (2Sm 5,6-8), Jezus przychodzi, przynosząc miastu pokój (19,42). Istotnie, całe mnóstwo uczniów, ogłasza pokój w niebie i chwałę na wysokościach, a te słowa Łukasza nawiązują do *„mnóstwa zastępów niebieskich”,* które przy narodzeniu Jezusa *„wielbiły Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój”* (2,13-14), głosząc, że przyszedł na świat potomek Dawida i królewski *„Mesjasz, Pan”* (2,11). Wśród radosnych okrzyków obwołujących Jezusa królem słychać głos, niektórych faryzeuszów – wzmiankowanych tutaj po raz ostatni – pełnych dezaprobaty wobec tego, czego są świadkami. Obawiając się być może odwetu Rzymian, proszą Jezusa, by zabronił uczniom takich zachowań. Wcześniej niektórzy uciszali niewidomego wołającego do Jezusa *„Synu Dawida”,* co także było tytułem królewskim (18,38-39). Również sam Jezus nakazał uczniom nie rozgłaszać Jego tożsamości, gdy Piotr nazwał Go w ich ścisłym gronie *„Mesjaszem”* (9,20-21). Teraz jednak zbliża się nieuchronnie czas Jego cierpienia, które sam wielokrotnie zapowiadał (9,22.44; 17,25; 18,31-33), i dlatego rzeczą właściwą jest publiczne obwieszczanie Jego królewskiej godności. Nie wolno umilknąć, ponieważ wówczas kamienie wołać będą i one będą dawać świadectwo. Słowa Jezusa przywodzą na myśl słowa Jana Chrzciciela o *„dzieciach Abrahama”,* które Bóg może wzbudzić z *„z tych kamieni”,* oraz reakcje ludzi takich jak ów niewidomy, który *„jeszcze głośniej wołał”,* że Jezus to królewski *„Syn Dawida”.*

Wasz brat Franciszek